

ŻYCIE MUZYCZNE DAWNEGO CIECHOCINKA (XIV)

Lato w Ciechocinku zawsze obfitowało w koncerty, festiwale, na których można było podziwiać artystów z kraju i zagranicy. Warto jednak pamiętać, że przed laty w uzdrowisku działała Miejska Orkiestra Zdrojowa, której założycielem i dyrygentem był Kazimierz Karpecki.



Miejska Orkiestra Zdrojowa, sierpień 1969 r.

Zasłużony dla miasta kapelmistrz niestrudzenie rozwijał miejscowy zespół. Jego marzeniem była orkiestra symfoniczna, starał się więc o zakup nowych instrumentów i pozyskanie muzyków. Potrafił też zaskoczyć ambitnym repertuarem, o czym pisała lokalna prasa. Ciechocińska orkiestra zyskała też uznanie na I Ogólnopolskim Przeglądzie Orkiestr Uzdrowiskowych w Kudowie Zdroju, który odbył się wiosną 1966 roku. Jak pisał w tym samym roku Kazimierz Karpecki w „Krótkim zarysie historii powstania i działalności Orkiestry Komisji Zdrojowej w Ciechocinku”: *świadomy jestem ogromu pracy - i to niełatwej, ale to nic wobec świadomości dobrze pojętego i pełnionego obowiązku całego zespołu.* Po śmierci swojego założyciela w 1977 roku orkiestra kontynuowała działalność, niosąc radość licznym melomanom. Zespołem kieruje początkowo Józef Witczak - emerytowany muzyk Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Po nim na krótko kierownictwo objął Jan Jamroży, a następnie Władysław Noskiewicz i Jan Piotrowski. W 1985 roku Miejską Orkiestrą Zdrojową zaczęła kierować flecistka Dorota Błahyj. Zespół liczył wówczas 15 instrumentalistów, którzy posiadali wykształcenie muzyczne. Byli to: Władysław Biegalski (kontrabas), Krzysztof Blek (altówka), Dorota Błahyj (flet), Józef Błajejewski (obój), Józef Bosak (skrzypce), Mariola Majrowska (skrzypce), Zygmunt Mirowski (perkusja), Franciszek Nowicki (altówka), Jan Piotrowski (puzon), Czesław Szmidt (fortepian), Marek Miklaszewski i Sławomir Derkowski - wymiennie (klarnety), Andrzej Łęcki i Anna Zabrodin (wiolonczele), Teresa Szymańska i Pocius Kestutis, Andrzej Jamroży - wymiennie (skrzypce), Ryszard Skrzypczak i Jerzy Kopczyk - wymiennie (akordeony), Zbigniew Geisler (trąbka).

Orkiestra dawała koncerty trzy razy w tygodniu.

Repertuar był starannie opracowywany, miał raczej charakter wybitnie rozrywkowy, odpowiadający niewyrobionym muzycznie odbiorcom oraz koneserom - kuracjom z całego kraju. Były to utwory ludowe, marszowe, arie i uwertury operetkowe, intermezza, pot-pourri, wiązanki znanych dzieł. Jak pisała Dorota Błahyj: *Orkiestra świadomie nie wypracowała sobie jednoznacznego, ściśle określonego stylu. Stara się raczej prezentować muzykę wielu kompozytorów polskich i obcych, zróżnicowaną pod względem gatunku i nastroju, przebogata kolekcją utworów ludowych i stylizowanych na ludowe, przy czym - warto zaznaczyć - część z nich została napisana dla Orkiestry przez kompozytorów przebywających na kuracji w Ciechocinku.*

W 1985 roku Miejska Orkiestra Zdrojowa obchodziła czterdziestolecie swojej działalności. Jubileusz uczciła koncertami i specjalną rocznicową publikacją opatrzoną fotografiami i wierszykami wdzięcznych słuchaczy. Fragment jednego z nich, autorstwa kuracjuszek Ali z sanatorium Gracja, zacytujmy:

*Muzyka, muzyka
cały park przenika
W niej jest zapach lata
i serca śpiewanie...*

*Nuci wiatr w alejkach
w jarzębinie dzikiej.
Cały Ciechocinek -
to koncertowanie.*

*Z Orkiestrą Zdrojową
tak tu kolorowo -
melodie wzbierają
i płyną i dźwięczą*

*I ogniem się palą
a potem na nowo
łagodnie spływają
przebogata tęczą.*

Melodie nadal płyną w różnych miejscach naszego miasta. Muzyka rozbrzmiewa nie tylko w starym parku Zdrojowym, z estrady między tężniami, w Teatrze Letnim i w sali widowiskowo-kinowej Miejskiego Centrum Kultury, ale także przy nowej fontannie w parterach zieleni Z. Hellwiga czy przy warzelni. Sanatoria i szpitale uzdrowiskowe oraz kawiarnie również organizują wspaniałe koncerty. Ale o tym innym razem...

Aldona Nocna